



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Śmierć wywiadu? : gatunek w ponowoczesnej Polsce

**Author:** Małgorzata Kita

**Citation style:** Kita Małgorzata. (2011). Śmierć wywiadu? : gatunek w ponowoczesnej Polsce. W: D. Ostaszewska (red.), "Gatunki mowy i ich ewolucja. T. 4, Gatunek a komunikacja społeczna" (S. 201-213). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Małgorzata Kita  
Katowice

## Śmierć wywiadu? Gatunek w ponowoczesnej Polsce

W opublikowanej ponad 10 lat temu monografii wywiadu prasowego (KITA, 1998) uznałam ten gatunek dziennikarski za typ tekstów medialnych bardzo atrakcyjny dla odbiorcy, jak również dla jego uczestników i twórców: udzielającego wywiadu i przeprowadzającego go. Pobieźna nawet tylko obserwacja dzisiejszej przestrzeni medialnej — poszerzonej w stosunku do 1998 roku o komunikacyjną przestrzeń wirtualną — potwierdza tę wcześniejszą opinię. W tym też czasie wydano jako książki niezliczone wywiady rzeki oraz kilka zbiorów wywiadów z charakterystycznymi tytułami waloryzującymi: *Wywiady prasowe wszechczasów* (SILVESTER, 2005), *50 najlepszych wywiadów „Playboya”* (2007). Nie gaśnie też zainteresowanie naukowe tym gatunkiem, który przyciąga uwagę zarówno medjoznawców, jak i językoznawców — lista badaczy zajmujących się wywiadem wydłuża się<sup>1</sup>. Powstają też wydawnictwa praktyczne o charakterze poradnikowym, adresowane do dziennikarzy czy adeptów dziennikarstwa (używając neosemantyzmu: „dedykowane” tym dwóm grupom, np. GROBEL, 2006).

Skąd więc katastroficzne pytanie zawarte w tytule, wykorzystujące już zbanalizowaną postmodernistyczną metaforę śmierci? Przecież fakty, które przytoczyłam wcześniej, mówią tak jak Mark Twain: „Wiadomość o mojej śmierci jest przesadzona”. A jednak podjęcie tego wątku uważam za zasadne — wobec zmian w kontekście pozajęzykowym wywiadu i wywołanych nimi zmian formalno-semantycznych tekstów mających etykietę genologiczną: „wywiad”.

Śledzenie tekstów reprezentujących wywiad pozwala stwierdzić, że w obrębie gatunku mającego już prawie dwustuletnią historię<sup>2</sup> widoczne stają się zmia-

<sup>1</sup> Por. m.in. tylko książkowe opracowania monograficzne: BAUER, 1988; KITA, 1998; STECIAG, 2006; SOB CZAK, 2006.

<sup>2</sup> Pierwszy tekst typu *interview* opublikowano 13 października 1835 roku (w „New York Herald”).

ny układu nadawczo-odbiorczego oraz poszukiwania formalne i dotyczące zawartości znaczeniowej. Nie bez wpływu na nie wydają się przemiany kulturowe, społeczne, komunikacyjne, zwłaszcza te, które zaszły w toku wieków XX i XXI. A jednak, kiedy sięgniemy do definicji ze specjalistycznego *Słownika terminologii medialnej* pod redakcją Walerego Pisarka z 2006 roku, mającego aspiracje dotrzeć też do odbiorcy niespecjalisty, który jest konsumentem mediów, przeczytamy w nim taką charakterystykę wywiadu w dwóch znaczeniach<sup>3</sup>, autorstwa Zbigniewa Bauera sygnowaną ZB<sup>4</sup>: „Wywiad — podstawowa metoda zdobywania informacji od osobowych źródeł jej źródeł przez > DZIENNIKARZA [...] polegająca na zadawaniu pytań i uzyskiwaniu na nie odpowiedzi. [...] Zarejestrowany w formie pisanej, audialnej lub audiowizualnej oraz przygotowany, przez odpowiednie > REDAGOWANIE, do publikacji w całości szereg pytań i odpowiedzi staje się odrębnym > GATUNKIEM DZIENNIKARSKIM. W niektórych przypadkach (> DYSKUSJA, > ROZMOWA) zapis ten jest prezentacją wypowiedzi uczestników DIALOGU w formie sądów i zdań orzekających, jednak najczęściej spotykaną formą wywiadu jest seria pytań i odpowiedzi. W zależności od liczby uczestników dialogu wywiad jest formą dwu- lub wielopodmiotową; ważną cechą tej formy jest upodobnienie jej do komunikacji bezpośredniej (INTERVIEW, rozmowa) albo uwzględnienie warunków > KOMUNIKACJI MEDIALNEJ: drukowej lub audiowizualnej (> DYSKUSJA, > DEBATA, sondaż opinii). Sposób zadawania pytań przez dziennikarza zależy od celu, jaki został postawiony przed publikacją: może to być wywiad informacyjny, rzeczowy [...] lub prezentujący postać [...]; stąd też typy wywiadu związane są również z rodzajem medium i dominującej w nim funkcji: informacyjnej, opiniotwórczej lub ludycznej. Przeprowadzanie wywiadu, podobnie jak jego udzielanie, uwarunkowane jest generalnymi zasadami obyczajowymi, a także wieloma czynnikami psychologicznymi, społecznymi i socjotechnicznymi, stąd też zawsze należy tu mówić o dialogu ról, a nie osobowości, zaś przebieg wywiadu ma w sobie wiele z teatralności, co stało się podstawą takiej jego odmiany jak TALK-SHOW [...]” (PISAREK, red., 2006: hasło: *wywiad*).

Jakkolwiek nie można stwierdzić, że definicja nie podaje właściwości wzorca kanonicznego wywiadu (zob. WOJTAK, 2004; 2008), to jej czytelnik może

<sup>3</sup> Na marginesie toczącej się dyskusji o interdyscyplinarności czy transdyscyplinarności w nauce warto w opisie definicyjnym odnotować brak odniesień (nawet bibliograficznych) do badań językoznawczych, w tym genologicznych, których obiektem refleksji jest język mediów // język w mediach. Wśród kontekstów teoretycznych genologii dziennikarskiej wymienia się — w hasłach: „genologia dziennikarska” i „gatunki dziennikarskie” — genologię literacką, zainteresowaną rodzajami i gatunkami literackimi, nie dostrzega się natomiast dorobku teoretycznego i empirycznego genologii lingwistycznej, zainteresowanej gatunkami także nieliterackimi, w czym mieszczą się gatunki medialne.

<sup>4</sup> Zygmunt Bauer jest m.in. autorem jednej z pierwszych medioznawczych monografii wywiadu prasowego; BAUER, 1988.

dostrzec pewne — i chyba znaczne — rozbieżności wymienionych jako definicyjne cech ze swoimi doświadczeniami odbiorcy dyskursu medialnego, w którym teksty wywiadu jako gatunku zajmują sporą przestrzeń. Pewna zachowawczość w definiowaniu terminu jest zrozumiała.

W jakich właściwościach tekstów w mediach etykietowanych jako wywiad upatruję ich związku ze zmianami cywilizacyjnymi i kulturowymi? Aby odpowiedzieć na to pytanie, w dalszej części artykułu przywołuję — w formie bardzo skrótowej — kilka prób teoretycznego uchwycenia istoty „wielkiej zmiany” społecznej. Wybór jest motywowany nie tyle naukową rangą poszczególnych propozycji, co związkami problematyki formy gatunkowej wywiadu i czynnika społecznego, który mógłby stanowić wyjaśnienie zmian, jakim podlega wywiad w epoce postmodernizmu<sup>5</sup>. Przedstawione tu fragmenty złożonego obrazu współczesnej refleksji o kondycji postmodernistycznej (by użyć tu nazwy chyba najbardziej rozpowszechnionej i upowszechnionej)<sup>6</sup> mają jednak po części charakter subiektywny i fragmentaryczny, co znajduje uzasadnienie w klimacie nowoczesnego indywidualizmu<sup>7</sup>.

---

<sup>5</sup> Nieważne przy tym jest to, że: „Przeciętny użytkownik języka, stojący z dala od filozoficznych sporów i teoretycznych rozważań teoretyków kultury, przeważnie nie wie, co to jest postmodernizm. Ma jednak z nim do czynienia na co dzień, czytając kolorowe gazety, robiąc zakupy w hipermarketach, oglądając współczesne instalacje artystów”. OZÓG, 2006: 99.

<sup>6</sup> Paweł Śpiewak w swoim (bardzo postmodernistycznym w charakterze i formie) artykule o strukturze słownika *Słowa modne i niemodne (słownik)* pisze: „Ponowoczesność — nikt nie wie, kiedy się zaczęła i czym ma się skończyć. Pisał o niej najwięcej Zygmunt Bauman i liczni postmoderniści. Postnowoczesność to koniec epoki wielkich metanarracji i koniec pewnej, naukowej, scjentyficznej, inaczej postoświeceniowej koncepcji racjonalności. Koniec nauki, bo nauka, wiedza są postaciami władzy. Epoka postnowoczesna to epoka radykalnej wolności, stawania się, poszukiwania siebie, swego niepowtarzalnego głosu lub idiomu mówienia. Nie sposób powiedzieć, czy epoka ta już nastąpiła, czy nastąpi, jak nie bardzo wiadomo, czy więcej te hasła mówią o elitach intelektualnych, czy o szerokich faktach społecznych. Także nie wiadomo, czy jest to już ostatnia epoka w dziejach, czy też początek jakiejś nowej sekwencji kulturowych wydarzeń. Idea ta niesie w sobie ciężar zerwania z całą filozofią [...] Jest w niej także nadzieja na coś nowego. Zwykle zwolennicy ponowoczesności nie są zainteresowani historią, przeszłością. Nowa epoka będzie już samowystarczalna i tradycji ma już nie potrzebować [...]” (ŚPIEWAK, 2002: s. 22—23). Zob. też: hasło „postmodernizm” w *Słowniku pojęć i tekstów kultury* (SZCZĘSNA, red., 2002).

<sup>7</sup> Por.: „Pisząc o głównych tezach postmodernizmu, popełniamy naukowe nadużycie, gdyż przy tak lawinowo narastającej liczbie prac niemożliwe jest stworzenie spójnego systemu zasad tego nurtu [...] Zresztą sama zasada systematyzacji jest obca temu myśleniu, które raczej akcentuje nie całość, porządek, system, a sumę elementów, składającą się na rzeczywistość różnego rodzaju, brak przyporządkowania i hierarchii, zwraca uwagę na chaos, a nie zorganizowanie w precyzyjne relacje otaczającego nas świata, zwłaszcza społecznego. Ponowoczesność woli charakterystyki cząstkowe i takie też może dawać, opracowując stosunek tego nurtu np. do etyki, metafizyki, religii, sztuki, do poszczególnych nauk. Można też analizować koncepcje poszczególnych myślicieli”. OZÓG, 2007: 249.

## Wywiad w społeczeństwie sieci

Za wydarzenie o poważnych konsekwencjach dla kształtu wywiadu uważam rozwój Internetu i powszechny do niego dostęp, w Polsce — od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Mam na myśli nie tyle Internet *en bloc*, co typ komunikacji określanej jako Web 2.0, który wśród właściwości natury społecznej ma generowanie treści przez użytkowników, wykorzystanie inteligencji zbiorowej i tworzenie się społeczności wokół serwisów. To właśnie ten aspekt, który cechuje wysoka interakcyjność między użytkownikami, określony przez Andrew KEENA (2007) jako *kult amatora*, pociąga bądź wymusza, jak sądzę, zmiany w wywiadzie<sup>8</sup>. Jakkolwiek użyłam tu czasowników w czasie teraźniejszym — by oddać procesualność pewnego procesu — można by zastosować już czas przeszły, choć wahałabym się przed wprowadzeniem tu formy aspektu dokonanego.

Wraz z pojawieniem się wydań internetowych prasy „papierowej” naturalną konsekwencją umieszczenia numeru w sieci stało się wejście w przestrzeń wirtualną również wywiadu — jako jednego ze składników genologicznej mapy medialnej. W początkowym okresie istnienia e-prasy była to innowacja dotycząca tylko formy nośnika: zadrukowany słowami i zdjęciami arkusz papieru zastąpił ekran monitora. Wywiad prasowy, funkcjonując w ramach e-komunikacji, pozostał wywiadem prasowym — tyle że wywiadem umieszczonym w Internecie. Ale coś się jednak zmieniło: odbiorca zyskał możliwość wyrażenia swojego poglądu w stosunku do tekstu, do uczestnika / uczestników wywiadu, do formy. Jego komentarz — jeśli spełniał formalne wymagania określone przez *webmastera* — był wprowadzany do obiegu publicznego, nadal nie miał jednak bezpośredniego wpływu na tekst wywiadu, któremu towarzyszył. W dalszym ciągu wywiad prowadził — zgodnie z definicją gatunku — dziennikarz, czyli: „Osoba trudniąca się zawodowo gromadzeniem informacji i opinii jako danych do materiału prasowego, tworzeniem go lub redagowaniem. W Polsce wg prawa prasowego dziennikarzem jest osoba »zajmująca się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowywaniem materiałów prasowych, pozostająca w stosunku pracy z redakcją lub zajmująca się taką działalnością na rzecz i z upoważnienia redakcji«. Do dziennikarzy zalicza się także osoby, które trudnią się dziennikarstwem w charakterze wolnych strzelców, nie będąc zatrudnionymi etatowo w żadnej redakcji z wyboru albo z powodu wieku emerytalnego lub trudności ze znalezieniem pracy [...]” (PISAREK, red., 2006: hasło: *dziennikarz*).

Wkrótce pojawiła się inna możliwość zabrania głosu przez dotychczasowego odbiorcę zbiorowego wywiadu, którego „przedłużeniem” czy reprezentan-

<sup>8</sup> Owocna dla dalszych rozważań będzie koncepcja genologiczna Marii WOJTAK (2004).

tem był specjalista — dziennikarz, jedna z dwóch aktywnych dotychczas instancji tekstotwórczych wywiadu. Wykorzystano bowiem możliwości wprowadzenia w przestrzeń komunikacyjną wywiadu tego uczestnika wydarzenia komunikacyjnego, który dotychczas mógł być tylko obserwatorem. Możliwość udziału w wywiadzie stworzyła nowo powstała w ramach komunikacji internetowej forma gatunkowa: czat<sup>9</sup>. Technologia dała prawo głosu „temu trzeciemu”, dała mu możliwość aktywnego uczestniczenia w wywiadzie, decydowania o jego treściach. Kontakt z udzielającym wywiadu nie jest tu bezpośredni, za pośredniczą go technologia (komunikacja typu *CMC*) i nowa instancja w układzie komunikacyjnym: moderator. To on decyduje, które z „pytań”<sup>10</sup> postawionych przez uczestników czatu dotrze do bohatera.

Mimo za pośredniczenia to ważna zmiana w układzie ról w wywiadzie. Milczący dotychczas odbiorca zbiorowy, świadek, dla którego wywiad zostaje przeprowadzony, zyskuje status uczestnika mającego wpływ na przebieg interakcji, choć nie jest on pełny. To oznacza też zmianę prerogatyw tekstowych instancji dziennikarza, który traci status reprezentanta opinii społecznej — teraz bowiem każdy może rozmawiać z udzielającym wywiadu. Ujmując to radykalnie i dosadnie: dziennikarz przestaje być potrzebny. Czy naprawdę jednak zmiana układu komunikacyjnego, przesunięcia w układzie ról oznacza eliminację dziennikarza jako organizatora wywiadu?

Z pewnością dokonuje się deprofesjonalizacja wywiadu — po stronie instancji przeprowadzającej go — na rzecz wprowadzenia amatora w miejsce zawodowego dziennikarza (zacytowana definicja mocno akcentuje profesjonalizm). Konsekwencją takiej demokratyzacji wywiadu staje się reorientacja tematyki wywiadu. Zadający pytanie amator nie musi czuć ograniczeń, które nakłada na dziennikarza etyczny kodeks zawodowy (nawet niepisany). Anonimowość, choćby tylko pozorna, na jaką pozwala komunikacja internetowa<sup>11</sup>, sprzyja odwadze w zadawaniu pytań przełamujących dotychczas działające tabu. Bezkompromisowość (czasem granicząca z bezczelnością) w traktowaniu udzielającego wywiadu-czatu może być gwarancją sukcesu w postaci publicznego zaistnienia. Swoboda i dezynwoltura tematyczna, egalitarne podejście nieprofesjonalnego użytkownika Internetu, któremu technologia dała dostęp do sfery komunikacji publicznej, do bohatera wywiadu (to ogólna właściwość kontaktów między członkami społeczeństwa sieciowego), czyli inaczej mówiąc:

---

<sup>9</sup> Zapisy czatów — wybrane fragmenty lub całość — są publikowane w wydaniach „papierowych”.

<sup>10</sup> Cudzysłów oznacza tu, że mam na myśli nie pytanie jako strukturę syntaktyczną o określonej formie, lecz akt mowy o mocy illokucyjnej pytania lub — używając terminów z zakresu teorii dialogu — inicjację, mającą pociągnąć za sobą reakcję ze strony osoby, do której jest skierowana.

<sup>11</sup> Zob. TARAS, 2004.

rozluźnienie standardów obowiązujących w wywiadzie wkracza do wywiadów prowadzonych przez profesjonalistów.

Maksymalną wersją aktywności dziennikarskiej dla nieprofesjonalistów staje się nowa forma uprawiania dziennikarstwa czy eksperyment społeczny, łamiące monopol tradycyjnych mediów, nazwane dziennikarstwem społecznym lub obywatelskim (ang. *citizen journalism*), publicznym (ang. *public journalism*) lub uczestniczącym (ang. *participatory journalism*): to internauci tworzą i publikują w sieci teksty dotychczas tworzone, produkowane i publikowane przez wyspecjalizowane instytucje (redakcje). Internet staje się miejscem, gdzie każdy może tworzyć i zamieszczać treści o dowolnej postaci (tekst, zdjęcie, film) oraz dzielić się nimi z innymi<sup>12</sup>. To może oznaczać: stworzyć blog lub — co może jeszcze łatwiejsze — wysłać wiadomość, komentarz, filmik czy zdjęcie na określoną stronę internetową, jak *YouTube*, *Flickr*, *Second Life* czy *Wikipedia*. Można też działać poprzez różne fora, blogi i podstrony stron internetowych „poważnych” gazet.

Ta forma uprawiania dziennikarstwa, oznaczająca z jednej strony demokratyczne uczestnictwo każdego użytkownika Internetu i całkowitą wolność ekspresji, z drugiej: tworzona przez *everymana*, budzi niepokój medioznawców, który nie jest całkowicie nieuzasadniony — ze względów teoretycznych, prawnych, etycznych i innych. W skrajnej postaci przyjmuje on postać sądu: Internet stanowi zagrożenie dla kultury — poprzez to, że teksty w nim „zawieszono” są tworzone także przez amatora (zob. KEEN, 2007).

W wywiadzie rolę dziennikarza zaczyna przyjmować nie tylko amator *everyman*, lecz także amator znany, jednak znany z niedziennikarskiej aktywności: aktor, piosenkarz, sportowiec, celebryta. *Śpiewać każdy może...* Czy każdy może też być dziennikarzem, grać komunikacyjną rolę dziennikarza? Praktyka

---

<sup>12</sup> Por. próbę zdefiniowania tego fenomenu dokonaną przez Francesco Picciniego, menadżera projektu, i Carlo Revelliego, współtwórcę włoskiej wersji projektu AgoraVox Italia, odpowiednika francuskiej AgoraVox, czyli pierwszej gazety *online* w Europie, tworzony całkowicie przez jej obywateli: „To dziennikarstwo robione przez ludzi dla ludzi ‘Reader 2.0’ nie może i oczywiście nie chce być wykluczonym z publicznej debaty. Zamiast tego tworzy własne treści, które mogą być przeczytane lub obejrzone przez tysiące innych użytkowników Internetu. Użytkowników, z których wielu czerpie informacje również z tradycyjnych mediów. Ponadto uzyskuje i dzieli się informacjami jednocześnie, co czasami dokumentuje wydarzenia, których żadna z tradycyjnych agencji prasowych, czy zespołów redakcyjnych nie zdołałaby ogarnąć. Ta kategoria czytelników nie wyznaje teorii o rozdźwięku pomiędzy mediami głównego nurtu a Siecią, teorii z reguły przyjmowanej przez ekspertów. W zamian jedyne co ma na głowie to komunikowanie, uzupełnianie niektórych informacji swoimi własnymi poglądami na dany temat, własną opinią o wydarzeniach, których rozwój może czasem obserwować na własne oczy. W takim układzie współcześni dziennikarze nie mogą już ignorować wkładu wnoszonego przez ich czytelników, którzy coraz bardziej przypominają krytyków posiadających zmysł medialny niż biernych użytkowników znanych z przeszłości”. [www.ejo.ch/index.php?option=com\\_content&task...](http://www.ejo.ch/index.php?option=com_content&task...) 4.07.2008 [dostęp: 14.10.2009].

pokazuje, że na to pytanie pada odpowiedź twierdząca. Ale rezultat może być taki, jak w dalszym ciągu tej piosenki: *jeden lepiej, drugi — gorzej*<sup>13</sup>.

Kiedy gospodarzem wywiadu jest osoba z tej kategorii sław, wywiad staje się bardziej konwersacją przyjaciół niż rozmową prowadzoną z przeznaczeniem do obiegu publicznego. Zyskuje charakter kameralny, staje się rozmową niemal intymną, w której jest miejsce na zmniejszanie dystansu między rozmówcami, na zwierzenia, żarty.

## Wywiad w społeczeństwie jednostek

Jeśli dziennikarz stracił swoją wyłączność jako przeprowadzający wywiad, to stanął po drugiej stronie — wchodząc w rolę udzielającego go. Opublikowany w latach osiemdziesiątych XX wieku wywiad z Zygmuntem Kałużyńskim, krytykiem filmowym i dziennikarzem, zawierał bardzo długą sekwencję, w której bohater próbował uchylić się od rozmowy z dziennikarką z zasady, a na tematy prywatne szczególnie, posiłkując się jako argumentem amerykańskim kodeksem deontycznym (SABELANKA, 1987). Kałużyński przypominał upartej dziennikarce, że zawierał on zakaz udzielania przez dziennikarza wywiadu. Ale od lat dziewięćdziesiątych dziennikarz wszedł w rolę gwiazdy medialnej, tym samym zyskując przywilej uczestniczenia w wywiadzie jako ten, z kim się go przeprowadza. Tematem wywiadu z dziennikarzem jest nie tylko działalność profesjonalna czy refleksje o kondycji świata, lecz również przestrzeń czysto prywatna, by nie powiedzieć — „intymny mały świat”. Poczucie niedosytu swobody ekspresji dziennikarz może zrekompensować, prowadząc wywiad z samym sobą, odmianę, której przykładową realizację zaprezentowała Oriana FALLACI<sup>14</sup> (2005) — *Wywiad z sobą samą. Apokalipsa*.

Wywiad jest jednym z gatunków, które z natury swej mają charakter podmiotowy — to dialog dwóch osób. A dialog — w głęboko humanistycznej definicji — polega na postawieniu w relację dwóch umysłów.

Konwencja gatunkowa wywiadu określa językową formę zachowań komunikacyjnych uczestników tej interakcji: jeden zadaje pytanie, drugi — odpowiada; inaczej mówiąc, dziennikarz skłania / prowokuje udzielającego wywiadu do mówienia. Tym samym interakcyjność spotkania jest w pewnym stopniu zawie-

<sup>13</sup> Zob. wywiad z Wałęsą przeprowadzony przez blogera Jacka Gadzinowskiego i jego oceny; gadzinowski.blip.pl/archive [dostęp: 20.11.2009].

<sup>14</sup> Tę formę prezentacji swoich poglądów wykorzystuje ostatnio np. Janusz Palikot, tworząc wywiad rzekę z samym sobą w: J. PALIKOT: *Poppolityka* (2009). Taki sposób rozmawiania z samym sobą można potraktować jako najbardziej bezlitosną formę wiwisekcji albo jako skrajny przejaw egotyzmu, narcyzmu.



szona, ograniczona. Brak tu symetrii kontaktu, rozmowa staje się w pewnym stopniu jednokierunkowa, nastawiona na poznanie osoby udzielającej wywiadu — jest ona mianowicie zobowiązana kontraktem gatunkowym do mówienia przede wszystkim o sobie. Reguły zabraniają mu kierować uwagę na dziennikarza, zadawać mu pytania, rozmawiać z nim — pod tym względem wywiad przypomina przesłuchanie.

Wywiad podejmuje próbę przezwyciężenia tej nierówności ról — poprzez zbliżenie się do modelu rozmowy, czyli tego gatunku, w którym uczestnicy mają zagwarantowane równe prawa tekstotwórcze. Dziennikarz przestaje być „pasek transmisyjny”, „stojakiem mikrofonowym”, zyskuje natomiast status pełnoprawnego uczestnika interakcji, rozmówcy, który nie ukrywa swoich poglądów, emocji, życia — za maską obiektywnego profesjonalisty. Udzielający wywiadu przestaje mówić tylko o sobie, zachęcony do tego przez dziennikarza, może już bez żadnych restrykcji również zadawać mu pytania, skłaniać go do autoekspresji. Wywiad — ze ściśle określonymi rolami uczestników — zbliża się do modelu rozmowy — z równymi prawami, obowiązkami i przywilejami interaktantów. Każdy z rozmówców zyskuje też prawo mówienia w przestrzeni publicznej „swoim” językiem — idiolektem.

## Wywiad w społeczeństwie mediów i spektaklu

Uatrakcyjnić sam przekaz medialny — to jedna z zasad modelujących dyskurs medialny<sup>15</sup> w społeczeństwie konsumpcyjnym: „[...] stosowanie dynamicznego montażu, dużej ilości cięć, podkładu muzycznego przyciąga uwagę widza i sprzyja jego koncentracji na formie, a nie treści oraz kontekście prezentowanego zdarzenia. Zjawisko, które określamy jako telewizyjny entertainment, uatrakcyjniła formę przekazu medialnego. Polega to na stosowaniu rozmaitych zabiegów, które mają na celu uatrakcyjnić przekaz zarówno w formie wizualnej, jak i werbalnej oraz stylistycznej. W konsekwencji jednak zabiegi tego typu mogą zmieniać znaczenie samego wydarzenia<sup>16</sup> [...]” (SZTOMPKA, BOGUNIA-BOROWSKA, 2008: 75).

Statyczny układ tradycyjnego wywiadu: pytanie — odpowiedź, czyli to, co w slangu telewizyjnym określane jest złośliwie jako „gadające głowy”, nie od-

<sup>15</sup> Por. już sam prowokacyjny tytuł dzieła Neila POSTMANA: *Zabawić się na śmierć* (2002). Rozrywka staje się fundamentalną potrzebą społeczeństwa spektaklu.

<sup>16</sup> Jako przykład można przytoczyć jedno z orędzi prezydenta Lecha Kaczyńskiego, które wzbudziło liczne kontrowersje ze względu na podnoszony przez specjalistów i laików „przerost formy nad treścią”: scena, oprawa muzyczna, upozowanie polityka. Strona merytoryczna wy-stąpienia zesłała w dyskusji dziennikarzy i politologów nad orędziem na plan dalszy.

powiada dzisiejszym wymogom estetyki i stylistyki mediów — zarówno w mediach pisanych, jak i tych operujących także innymi kodami. Ale wymiana, rozumiana jako jedna z jednostek hierarchicznych interakcji (KITA, 1998), stanowi wyznacznik definicyjny wywiadu — gatunku medialnego. Dynamiczność wywiadowi zapewnia modyfikacja polegająca na zastąpieniu układu: pytający dziennikarz — odpowiadający udzielający wywiadu przez symetryczny układ: interaktanci rozmawiający, z obustronną wymianą ról.

Dokonuje się teatralizacja formy na płaszczyźnie werbalnej. Podlega jej również np. scenografia, w której toczy się wywiad-rozmowa: oficjalny wystrój ze stołem i siedzącymi po dwóch stronach uczestnikami wywiadu zostaje zastąpiony kameralnym pokojem stylizowanym na miejsce prywatne (dom, czasem nawet sypialnia) lub miejsce publiczne sprzyjające zwierzeniom (np. bar, przedział pociągu czy gabinet psychoanalityka).

Ujawnia się tendencja do przekształcenia wywiadu w aktywność ludyczną — to przestrzeń zabawy samych uczestników wywiadu, a ta dostarczać ma zabawy odbiorcy, który czerpie przyjemność z obserwowania wydarzenia zabawowego. Technologia wyposaża go w narzędzia, by mógł też włączyć się w zabawę jako jej aktywny uczestnik, który zyskał prawo do zabierania głosu. Celem wywiadu staje się sam akt konwersacji, prowadzonej dla przyjemności bycia razem, rozmawianie dla samego rozmawiania. Czy oznacza to renesans zapomnianego już zwrotu *bawić rozmową* — bawić nią odbiorców medialnych, ale też bawić się samemu, bawić się nawzajem?

„Gry rozmowne”, jak nazywał je Łukasz Górnicki, sprzyjają przywdziwianiu przez uczestników wywiadu różnych masek, wykraczających poza role tradycyjnie przypisywane zwłaszcza dziennikarzowi. To już nie tylko pośrednik, partner-uczeń, partner-ekspert, partner-reprezentant opinii publicznej. Staje się on groźnym i bezlitosnym przesłuchującym, empatycznym barmanem, wnikliwym lekarzem duszy, spolegliwym i wyrozumiałym spowiednikiem, przebiegłym prowokatorem, wyzwolonym z wszelkich przymusów i zakazów błaznem, którego żadne tabu nie krępuje. Nie ukrywa już tego, że z udzielającym wywiadu łączy go przyjaźń, a nawet miłość. Ten drugi może zaś pokazać swoją dowolną twarz, nie tylko tę przeznaczoną na użytek publiczny. Maskarady w wywiadzie<sup>17</sup> dają też możliwość przejmowania przez uczestników roli drugiego — jak w karnawałowym świecie na opak.

Autoteliczność wywiadu nie wyklucza tego, że ta forma genologiczna stała się jedną z ważniejszych form komunikacji polityka ze społeczeństwem. Orędzie — być może dlatego, że jest oficjalne i statyczne — polityk chętnie zamienia na wywiad; rozmowa jest bardziej spektakularna.

<sup>17</sup> W tym nurcie zabawowym umieszczam również medialne rozmowy oparte na modelu biesiadowania, tzw. śniadania. Rozmowa dziennikarza i polityków czy ludzi kultury przy ładnie zastawionym dobrym jedzeniem stole ma zmniejszyć nastawienie agonistyczne, sprzyjać swobodnej rozmowie, nawet jeśli tematy pozostają poważne.

Nastawienie na formę w dzisiejszym polu dziennikarskim (BOURDIEU, 2009) sprzyja grze z konwencją wywiadu — powstają wywiady hybrydyczne, w przestrzeń wywiadu wpisuje się nowe moduły innych form gatunkowych. Eksperymenty gatunkowe odświeżają formę, tworzą nowe jakości. Z klasyczną formą wywiadu łączy je podobieństwo rodzinne.

## Zakończenie

W artykule przyjąłam wyrażone przez Stanisława GAJDĘ (2007: 14) przekonanie, że: „W relacji język — świat to złożona i wielowymiarowa rzeczywistość społeczno-kulturowa zajmuje pozycję dominującą, determinując kształt języka (kodu i naszych zachowań komunikacyjnojęzykowych). Nie oznacza to, że nie ma przejawów kreacyjno-konstrukcyjnej roli języka w stosunku do rzeczywistości (zob. tzw. hipoteza Sapira-Whorfa)”.

Jako konstrukcyjną wytyczną zastosowałam wskazówkę metodologiczną tego uczonego: „A zatem punktem wyjścia powinna stać się refleksja nad tym, co dzieje się w świecie ludzkim. Potem następuje rozważenie tego, co obserwuje się w języku oraz analiza wzajemnych oddziaływań. To zaś może skłaniać do zastanowienia się nad tym, dokąd zmierzamy oraz czy można i do jakiego stopnia sterować procesami rozwoju świata i języka” (GAJDA, 2007: 14).

Wielu badaczy czy tylko obserwatorów próbuje opisać rzeczywistość społeczną przelomu wieków i początków XXI stulecia. Wymienię tu nazwiska takich myślicieli, jak np. Alvin Toffler, Marshall McLuhan, Zygmunt Bauman, Anthony Giddens, Jean Baudrillard, Jean François Lyotard, Ulrich Beck, Manuel Castells, Derrick de Kerckhove. Podejmują oni wysiłek opisanego otaczającego nas świata na wiele sposobów, także za pomocą metafor<sup>18</sup>.

Na potrzeby wywodu przywołałam kilka tylko prób uchwycenia „wielkiej zmiany” społecznej: poszukując związków formy gatunku (w tym przypadku: wywiadu) i kontekstu, w jakim on istnieje, usytuowałam wywiad w społeczeństwie sieci, w społeczeństwie jednostek oraz w społeczeństwie mediów i spektaklu. Bliska jest mi koncepcja Zygmunta Baumana, upatrującego istoty dzisiejszych czasów w koncepcji płynności; por. *Płynna nowoczesność* (2006), *Płynne życie* (2007), *Płynny lęk* (2008) czy jeszcze nieprzetłumaczona na język polski *Płynna miłość* (*Liquid love*)<sup>19</sup>. Płynność w jego koncepcji socjologicznej ozna-

<sup>18</sup> Jest to metoda, którą — jak udowadniają lingwiści kognitywni — stosuje powszechnie człowiek także w codziennym życiu. Por. m.in. tytuł *Metafory w naszym życiu* (LAKOFF, JOHNSON, 1988).

<sup>19</sup> Por.: „»Płynność« jest jednym ze słów kluczy w refleksji Zygmunta Baumana o współczesnym świecie. Gwałtowna zmiana warunków, brak bezpieczników, asekuracyjnych lin, materacy

cza strukturę niezdołną do przyjęcia i utrwalenia stałej formy. Ta struktura jest w stanie bycia w trakcie zmiany i uzyskiwania (poszukiwania) nowej formuły. Płynność to zmienność.

Gatunek, który „żyje” prawie już dwa stulecia w naturalnie zmieniających się kontekstach — jak wywiad — nie może nie podlegać zmianom w czasach „płynnych”, jeśli ma pozostać gatunkiem „żywym”<sup>20</sup>.

## Literatura

- 50 najlepszych wywiadów „Playboya”, 2007. Warszawa.
- BAUER Z., 1988: *Wywiad prasowy. Typologia i struktura*. Kraków.
- BOURDIEU P., 2009: *O telewizji. Panowanie dziennikarstwa*. Red. M. JACYNO. Przeł. K. SZTANDAR-SZTANDERSKA, A. ZIÓLKOWSKA. Warszawa.
- FALLACI O., 2005: *Wywiad z sobą samą. Apokalipsa*. Przeł. J. WAJS. Warszawa.
- GAJDA S., 2007: *Język polski wobec tendencji rozwojowych współczesnego świata*. W: MAZUR J., red.: *Język polski jako narzędzie komunikacji we współczesnym świecie*. Lublin.
- GROBEL L., 2006: *Sztuka wywiadu. Lekcje mistrza*. Przeł. E. SPIRYDOWICZ. Warszawa.
- KEEN A., 2007: *Kult amatora. Jak Internet niszczy kulturę*. Przeł. M. BERNATOWICZ, K. TOPOLSKA-GHARIANI. Warszawa.
- KITA M., 1998: *Wywiad prasowy. Język — styl — gatunek*. Katowice.
- LAKOFF G., JOHNSON M., 1988: *Metafory w naszym życiu*. Warszawa.
- OŻÓG K., 2006: *Współczesna polszczyzna a postmodernizm*. W: OŻÓG K., ORONOWICZ-KIDA E., red.: *Przemiany języka na tle przemian współczesnej kultury*. Rzeszów.

zapewniających miękkie lądowanie w razie upadku. Chodzenie po ruchomych piaskach. Witamy w »płynnej« rzeczywistości! Właśnie wydano w Polsce »Płynne życie«, w zeszłym roku — »Płynną nowoczesność«, a wkrótce ma się ukazać »Płynny lęk«. Płynne życie to takie, które — jak pisze Bauman — »nie potrafi zbyt długo zachować swego kształtu ani utrzymać stabilnego kursu«. Jednym z jego rysów są obawy, niepewność wywoływane nie tylko nieznanym — tak było zawsze — lecz zawrotnym tempem zmian, niemożnością nadążenia, świadomością, że życiowe strategie, nim zdążą się zestarzeć, już się nadają do osobistego pamiętnika albo na śmietnik. »Płynność« ma konsekwencje. Niszczy więzi społeczne, zostawia w tyle, wyklucza, sprowadza świat do kolekcji rzeczy nadających się (bądź już nie) do skonsumowania. Zamienia obywateli w konsumentów, a dla Baumana »konsument to wróg obywatela«. Konsumenta nie interesuje sfera polityczna, jedynie zaspokajanie chwilowych pragnień; jest społecznie apatyczny, a to może być groźne dla dobra i wspólnot, i jednostek”. A. DOMOSŁAWSKI: *Płynne życie, Bauman, Zygmun*t. Gazetawyborcza.pl 25.06.2007 [dostęp: 28.08.2006].

<sup>20</sup> Relacje między mediami a sytuacją społeczno-polityczno-kulturowo-cywilizacyjną nie są proste: „Stosunki między rzeczywistością codzienną a rzeczywistością mediów nie są ani jednoznaczne, ani tym bardziej jednostronne. Należy tutaj raczej mówić o relacji dwustronnej polegającej na oddziaływaniu mediów na rzeczywistość i realności dnia codziennego na media”. SZTOMPKA, BOGUNIA-BOROWSKA, 2008: 74.

- OŻÓG K., 2007: *Polszczyzna przelomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów.
- PALIKOT J., 2009: *Poppolityka*. Gdańsk.
- PISAREK W., red., 2006: *Słownik terminologii medialnej*. Kraków.
- POSTMAN N., 2002: *Zabawić się na śmierć. Dyskurs publiczny w epoce show-businessu*. Przeł. L. NIEDZIELSKI. Warszawa.
- SABELANKA E., 1987: *W kręgu wywiadów. Wybór wywiadów z lat 1980—1984*. Poznań.
- SILVESTER Ch., 2005: *Wywiady prasowe wszechczasów*. Przeł. M. SŁYSZ, K. OBLUCKI. Warszawa.
- SOBCZAK B., 2006: *Wywiad telewizyjny na żywo: charakterystyka gatunku*. Poznań.
- STECIĄG M., 2006: *Informacja, wywiad, felieton: sposób istnienia tradycyjnych gatunków w radiu komercyjnym*. Zielona Góra.
- SZCZĘSNA E., red., 2002: *Słownik pojęć i tekstów kultury*. Warszawa.
- SZTOMPKA P., BOGUNIA-BOROWSKA M., red., 2008: *Socjologia codzienności*. Kraków.
- ŚPIEWAK P., 2002: *Słowa modne i niemodne (słownik)*. „Nowa Res Publica”, nr 185.
- TARAS B., 2004: *Anonim w Internecie, czyli o komunikacji incognito*. W: KITA M., GRZENIA J., red.: *Dialog a nowe media*. Katowice.
- WOJTAK M., 2004: *Gatunki dziennikarskie*. Lublin.
- WOJTAK M., 2008: *Analiza gatunków prasowych*. Lublin.

Małgorzata Kita

### **Death of the interview? The genre in postmodern Poland**

#### S u m m a r y

The question in the title is asked in the context of changes in an extra-linguistic situation of an interview and formal-semantic changes of texts having a genological etiquette of an interview it evoked. The author points to the changes in the sender-receiver relationship of this type of interaction and genre, as well as the formal research and the ones concerning the meaningful content of the interview texts.

Considerations concentrate on the interview in the network society (a birth of a new form of journalism, the so-called civic journalism), an interview in the society of individuals (a valorization of idiolects, especially idiolects of famous people) and an interview in the society of media and theatre performance (tendencies to make a media message more attractive).

The very observations lead to a conclusion that the genre which has been “living” for almost a century in naturally changing contexts as an interview cannot undergo changes in fluid times if it is to remain an living genre.

Małgorzata Kita

**Der Tod von einem Interview?  
Die Gattung im postmodernen Polen**

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die in dem Titel gestellte Frage betrifft die außersprachliche Änderungen im Bereich des Interviews und daraus folgende formal-semantische Änderungen von den Texten mit genologischer Etikette: Interview. Die Verfasserin hebt die im Rahmen des Sender-Empfänger-Systems eingetretenen Änderungen hervor und untersucht den Bedeutungsinhalt von den Interviews-Texten.

Sie befasst sich mit einem in der Netzgesellschaft funktionierenden Interview (Geburt von der neuen Journalismusform, des sog. bürgerlichen Journalismus), mit dem Interview in der Gesellschaft der Individuen (Aufwertung von Idiolekten, besonders der von berühmten Personen) und mit dem Interview in der Gesellschaft von Massenmedien und Spektakeln (Neigung zu attraktiver Gestaltung der medialen Übermittlung).

Die Verfasserin gelangt zu folgenden Schlüssen: die schon beinahe zwei Jahrhunderte existierende Gattung — Interview darf zu fließender Zeit keinen Änderungen unterliegen, wenn es nur eine lebendige Redegattung bleiben wollte.